Nr 287 NALEZYTOSC [illegible] OPŁACONA

Krakow, Sroda 15 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Nędza mieszkaniowa

Kraków, 13 grudnia.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów głębokości przeżywanego przez nas rozstroju gospodarczego i społecznego, jest nędza mieszkaniowa i trudność lub nawet zgoła niemożliwość jej przezwyciężenia. Klęskę tę znają dzisiaj wszystkie kraje europejskie, nawet neutralnych nie wyjmując, ale stopień jej w różnych krajach jest różny. Gdy w Anglji robotniczy rząd Mac Donalda w ciągu krótkiego swego trwania zdołał mimo to położyć fundament pod ogromną akcję budowlaną, obliczoną na dziesiątki lat, gdy w Niemczech same zarządy miejskie pokierowały ruchem budowlanym w sposób najbardziej celowy a zarazem najtańszy, osiągając rezultaty imponujące, gdy socjalistyczna rada miejska Wiednia potrafiła w ciągu sześciu lat zbudować blisko 30.000 nowych mieszkań robotniczych, to im dalej na wschód, tem groźniej i beznadziejniej przedstawia się sprawa pomieszczenia nie tylko sztucznego, lecz naturalnego przyrostu ludności miejskiej.

Stosunki, panujące pod tym względem u nas, są najgorsze, takie można obserwować współcześnie w całej zachodniej i środkowej Europie, są też bardziej podobne do rosyjsko-bolszewickich niż do europejskich. Zacieśnienie przestrzeni mieszkalnej w naszych miastach nie tylko nie zmniejsza się, lecz wzrasta, ponieważ przyrost ludności jest o wiele większy niż wzmaganie się ruchu budowlanego. Dwie trzecie mieszkań Warszawy i Łodzi składają się już to tylko z jednej izby, w której mieści się zarazem kuchnia lub z kuchni i t. zw. »pokoju«. Już sam ten fakt świadczy dowodnie o niezwykłem ubóstwie naszych miast. Teraz dodajmy do tego przeludnienie tych z natury nędznych lokali mieszkalnych. Otóż według statystyki, zestawionej przez p. Krzeczkowskiego, lokali mieszkalnych przeludnionych t. j. takich, w których mieśc się więcej niż dwie osoby, posiada Łódź 51 procent, Warszawa 48 proc., Kraków 46 procent.

O nędzy stosunków mieszkaniowych stolicy naszej Warszawy, świadczy fakt, że mieszkań zakwalifikowanych jako dobre lub bardzo dobre posiada ona zaledwie **3 i pół procent**. Badania stosunków mieszkaniowych w robotniczych dzielnicach Warszawy odsłoniły obraz zupełnie makabryczny. Okazuje się, że mieszkania oficynowe stanowią w tych dzielnicach 67 procent. Zaledwie sześć procent mieszkań posiada okna, wychodzące na wolne przestrzenie lub ogrody. Reszta ma okna, które wychodzą na brudne, ciemne, ciasne i cuchnące dziedzińce. Własne wychodki posiada tylko 0.1 procent tych mieszkań! Łazienki nie posiada w ogóle żadne! Siedmdziesiąt procent tych mieszkań nie posiada nie tylko słońca południowego lub wschodniego, lecz wogóle nie jest dostatecznie oświetlona. Mieszkania te są dosłownie przepchane. **Na jedno łóżko w takiem mieszkaniu wypadają... trzy osoby.** Potrzeba zaś pamiętać że bardzo znaczna część tych mieszkań nie posiada łóżek w ogóle. Blisko jedna trzecia tych mieszkań jest tak przeludnionych, że na każde z nich wypada **po 7 do 10 osób, a na jedno łóżko po... sześć i jedna czwarta osoby.**

Od 1 stycznia 1923 roku po 1 lipca 1926 roku zbudowano w Warszawie 9.605 nowych izb mieszkalnych a nowych małżeństw zawarto równocześnie 29.750. W Łodzi w tym samym czasie zbudowano izb mieszkalnych 3.177 a nowych małżeństw zawarto 18.069. Wypadają więc w Warszawie trzy nowe małżeństwa na jedną nową izbę mieszkalną, w Łodzi zaś zgoła... sześć nowych małżeństw na jedną izbę.

Statystyki, ujmującej racjonalnie i jednolicie stosunki mieszkaniowe w naszych miastach, niestety niema. Liczy się ogólnie według izb a nie według metrów kwadratowych mieszkalnej przestrzeni. Racjonalnie i systematycznie przeprowadzona statystyka w tym względzie dałaby niewątpliwie wyniki jeszcze bardziej wstrząsające.

Stosunki mieszkaniowe względnie najmniej złe są w miastach byłego zaboru pruskiego. Po nich idą miasta małopolskie. Najbardziej zaś rozpaczliwie przedstawiają się te stosunki w samej Warszawie i w miastach zaboru rosyjskiego.

W okresie inflacji prób systematycznych walki z tem nieszczęściem w ogóle nie podejmowano. Inicjatywa państwa w tym względzie była słaba, niekonsekwentna lub żadna. Prywatna zaś tylko w rzadkich wypadkach szła w kierunku racjonalnym. Przeważnie błąkała się po manowcach fantazji i megalomańskich urojeń, zostawiając na tem polu pomniki tak w oczy bijącej, jak monumentalny gmach P. K. O. w Krakowie i szereg luksusowych budowli przez tę samą instytucję wzniesionych w Warszawie.

Dopiero po przejściu do waluty złotowej podjęto pierwszy na miano poważnego zasługujący wysiłek w kierunku ożywienia ruchu budowlanego w miastach. Z pożyczki Dillonowskiej przeznaczono na cele kredytów budowlanych sumę 68 miljonów złotych. Równocześnie specjalną ustawą upoważniono miasta do objęcia budownictwa i prowadzenia go we własnym zarządzie. Niestety miasta nie dorosły do tego zadania i daną im sposobność przeważnie zmarnowały. Dość powiedzieć, że zarządy miasta Warszawy i Lublina wogóle nie skorzystały z otwartych kredytów budowlanych, Lwów wziął z nich 480.000, Kraków 420.000, Wilno 170.000 złotych w ciągu roku 1925. Równocześnie Warszawa przebudowała w ogólności 17.000.000 złotych, Łódź 5,600.000 Lwów 3,493 000, Kraków 2,454.000, Wilno 663.000 złotych.

Z wspomnianych 68 miljonów otwartych kredytów budowlanych wyczerpano w ciągu jednego 1925 roku 58 miljonów. Z tej sumy zarządy miejskie Warszawy i Lublina nie wzięły wogóle nic, Kraków zaś i Lwów razem wszystkiego 900.000, podczas gdy sam poznański magistrat wziął i przebudował sumę 1,619 000 zł. Jakkolwiek więc w użytkowaniu otwartych kredytów budowlanych miasta miały zastrzeżony ustawą specjalny przywilej, jednak nie potrafiły go wykorzystać. Kredyty rozebrały więc między siebie prywatne różne spółdzielnie, spółki budowlane i osoby poszczególne, prowadząc akcję budowlaną nie według socjalnych punktów widzenia, lecz według widoków indywidualnego zysku lub wygody. I tak n. p. kredyty budowlane udzielone przez Bank Gospodarstwa w Warszawie, rozdzielają się następująco: magistrat, jak się rzekło, nie wziął ani grosza, za to różne spółdzielnie mieszkaniowe wzięły 53 proc., osoby prywatne 13, spółki prywatne budowlane 30 procent tych kredytów. We Lwowie magistrat wziął 14 proc., spółdzielnie 22, osoby prywatne 24, spółki prywatne 40 procent wszystkich budowlanych pożyczek z funduszu państwowego. Dotyczących cyfr dla Krakowa nie mamy. Najbardziej socjalnie postąpił Poznań, bo tam magistrat sam zużył 70 proc., spółdzielnie 9, osoby prywatne 11, spółki prywatne 10 proc. udzielonych pożyczek.

Spółdzielnie, osoby prywatne i takież spółki budowały z reguły według swoich rachub i wygody a nie według ogólnych potrzeb socjalnych. Wskutek tego nabudowano stosunkowo dużo mieszkań t. zw. wielkich trzy i więcej pokojowych z komfortem, a bardzo mało mieszkań najbardziej potrzebnych dla najbiedniejszych.

Najbardziej antysocjalnie pod tym względem przedstawia się Warszawa. Tutaj udzielano i brano kredyty na budowę will zgoła luksusowych, a jedynej spółce Wierzbickiego, budującej mieszkania robotnicze dwuizbowe, udzielono wszystkiego 117.000 zł. kredytów czyli jedną dwunastą część sumy żądanej i to w stosunku do 17 miljonów złotych kredytów rozdanych równocześnie na budowę mieszkań wielkich i luksusowych. Znowu Poznań wychodzi z tego porównania najbardziej chwalebnie. Magistrat poznański z otrzymanych kredytów wybudował ogółem 16 domów mających 365 mieszkań, z czego 134 jednoizbowych, 201 dwuizbowych, 24 trzyizbowych, a tylko po trzy, cztero i pięciopokojowych.

Jak z powyższych bardzo fragmentarycznych danych wynika, kredyty budowlane, z pożyczki Dillonowskiej uzyskane, zostały co najmniej w dwóch trzecich zużytkowane **niewłaściwie i niecelowo.** Przodowała pod tym względem Warszawa ze swoim magistratem. Ujawnił się przy tem nieprawdopodobnie niski poziom uświadomienia obywatelskiego i kultury socjalnej. Najwyżej zaś pod tym względem stanął **Poznań i wogóle miasta b. zaboru pruskiego.** Złoty środek zajmują nasze miasta małopolskie, odznaczając się nadto zbyteczną skromnością, ponieważ oficjalnych cyfr ze swego ruchu budowlanego dotąd nie ogłosiły... **(s-i).**

Porozumienie w sprawie kontroli wojsk. w Niemczech

Zniesienie kontroli międzysojuszniczej od 1 lutego
Sprawa fortyfikacji wschodnich będzie załatwiona w drodze specjalnej

Genewa, 13 grudnia (PAT). Pomiędzy ministrami spraw zagranicznych państw sojuszniczych a delegacją niemiecką **doszło do porozumienia. Konferencja ambasadorów będzie się zajmowała w dalszym ciągu badaniem ostatnich uchybień niemieckich w dziedzinie rozbrojenia,** a rząd Rzeszy przedstawi jej swoje nowe propozycje które konferencja zbada do dnia 31 stycznia, tj. do terminu zniesienia międzysojuszniczej komisji wojskowej w Niemczech. W okresie tym **nie wolno Niemcom podejmować żadnych nowych prac o charakterze wojskowym na granicach wschodnich.**

O ile nie dojdzie do porozumienia między konferencją ambasadorów a delegatami rządu Rzeszy, uregulowanie sprawy uchybień będzie za pośrednictwem Rady przekazano komisji inwestygacyjnej.

Od dnia 31 stycznia 1927 r. przydzieleni będą do ambasad państw sojuszniczych w Berlinie oficerowie, których zadaniem będzie czuwanie nad ścisłem wykonywaniem klauzul rozbrojeniowych.

Genewa, 13 grudnia (PAT). Szwajc. Ag. Tel. Na wczorajszej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sojuszniczych i Niemiec **uzyskano całkowite porozumienie również i w sprawie fortyfikacji na wschodnich granicach Niemiec.** W proponowanej w sobotę procedurze rozjemczej wprowadzono ostatecznie **procedurę tajną porozumienia.** Po zastrzeżeniu, że oba punkty sporne, mianowicie **sprawa materjału wojennego i sprawa fortyfikacji będą załatwione na drodze specjalnej,** przedstawiciele 6 mocarstw postanowili **znieść wojskową kontrolę międzysojuszniczą w Niemczech z dniem 1 lutego 1927.** Od dnia 1 lutego 1927, w myśl postanowień, powziętych przez Radę Ligi, artykuł 213 traktatu wersalskiego wchodzi w życie.

W sprawie fortyfikacji komunikat urzędowy głosi, że dyplomatyczne rozważania, prowadzone przez konferencję ambasadorów, będą kontynuowane i że będą poczynione **nowe propozycje** w tej sprawie, w celu przyśpieszenia ich rozważań i ułatwienia ich zakończenia.

Protokół posiedzenia został podpisany przez Chamberlaina, Brianda, Stresemanna, Scialoję, Ishiego i Vandervveldego.

Natychmiastowe wstrzymanie rozbudowy fortów warunkiem zniesienia kontroli sojuszniczej

Genewa, 13 grudnia. Na ostatniem posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie **sposobu ustalenia ciągłości kontroli w Niemczech i co do instancji, mającej zdecydować** interpretację art. 180 traktatu wersalskiego.

Popołudniu **Briand** uzgadniał poglądy z ministrem **Zaleskim,** co do szczegółów dotyczących **zapobegania dalszej rozbudowie twierdz niemieckich na pograniczu Polski.** Przy tem ustalono, że **warunkiem koniecznym zniesienia międzysojuszniczej kontroli wojskowej jest formalen przyrzeczenie Niemiec co do natychmiastowego wstrzymania wszelkiej rozbudowy fortyfikacji.** Zgodzono się też, że gdyby do 1 lutego 1927 nie doszło do porozumienia co do interpretacji art. 180, to wówczas wątpliwości przekazane będą Radzie Ligi Narodów do definitywnego rozstrzygnięcia.

Dnia 1 lutego 1927 dotychczasowa kontrola zostanie zniesiona. Do tego czasu w dalszym ciągu trwać będą rokowania co do wypełnienia przez Niemcy **zastrzeżeń wysuwanych przez konferencję ambasadorów.** Gdyby do tej daty konfeerncja ambasadorów uznała, że wszystkie żądanai, dtyczące rozbrojenia Niemiec, nie zostały wypełnoine, wówczas **Radzie Ligi Narodów pozostawioną będzie decyzja w sprawie uruchomienia komisji inwestygacyjnej.**

W godzinach wieczornych zebrali się znów reprezentaci mocarstw sprzlymierzonych i Niemiec i po naradzie podpisali odpowiedni protokół.

Protokół konferencji ministrów spraw zagranicznych

Genewa, 13 grudnia (PAT). Protokół, podpisany przez przedstawicieli mocarstw biorących udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych, ma następujące brzmienie:

W przebiegu narad, które odbyły się w dniu 12 bm. w Genewie między przedstawicielami rządów: chińskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego stwierdzono z zadowoleniem, że **osiągnięto porozumienie co do znacznej części** z góra stu spraw, które stały się sporami między wzmiankowanemi rządami w czerwcu 1925 r. co do wykonanai militarnych postanowień traktatu wersalskiego. **Chodzi jeszcze jedynie o porozumienie co do dwóch spraw,** wszystko jednak uprawnia do nadziei, że obie te sprawy będą załatwione pomyślnie. Z temi zastrzeżeniami postanowiono co następuje:

1) Dyplomatyczne rozważania sprawy **twierdz oraz sprawy materjału wojennego będą przez konferencję ambasadorów prowadzone w dalszym ciągu.** Poczynione będą **nowe propozycje,** mające na celu przyśpieszenie tych rozważań, oraz ułatwienie ich zakończenia.

2) W czasie **do chwili osiągnęcia rozstrzygnięcia wszystkie prace, związane z fortyfikacjami, będą wstrzymane, co nie przesądza praw poszczególnych stron do trwania na swem stanowisku prawnem.**

3) Międzysojusznicza wojskowa komisja kontroli będzie w dniu 31 stycznia 1927 wycofana z Niemiec. Począwszy od tego dnia art. 213 traktatu pokojowego w myśl postanowień powziętych przez Radę Ligi Narodów wchodzi w życie.

4) Jeżeli w dniu tym wzmiankowane sprawy wbrew oczekiwaniu nie byłyby pomyślnie rozwiązane, będą one wniesione przed Radę Ligi Narodów.

5) Do spraw związanych z wykonaniem osiągniętych rozstrzygnięć lub tych, które mają być rozstrzygnięte, każdy rząd reprezentowany w konferencji ambasadirów może przydzielić do swej ambasady w Berlinie technicznego rzeczoznawcę, który upoważniony jest do wejścia w kontakt z odpowiedniemi władzami niemieckiemi.

Odjazd min. Zaleskiego do Warszawy

Genewa, 13 grudnia (PAT). Wczoraj o godz. 10.30 wieczorem minister **Zaleski wyjechał z Genewy do Warszawy** drogą na Paryż.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego)

(Ciąg dalszy).

Rozdział XXI.

ZNOWU UPIÓR.

Rok bez dwóch tygodni upływał od chwili, Jan Ringrose poraz pierwszy zajeżdżał przed starożytną bramę Manor House Hotelu. Obecnie tak samo przybył samochodem, wyskoczył zeń równie żwawo i wyciągnął walizę oraz pudło na strzelby. W chwili gdy miał przekroczyć próg, w drzwiach stanęła olbrzymia postać mr. Jakóba Brenta. Właściciel zajazdu serdecznie powitał gościa i wyraził radość z tego powodu, że może ponownie przyjąć go w swym domu. Ujął dłoń detektywa i długo patrzył mu w oczy.

— Taki znany z pana człowiek, mr. Ringrose, — rzekł — sława pańska tak wzrosła przez ten rok, że nie będzie pan mógł zachować incognita — nawet tutaj.

— A prosiłem pana o zupełną dyskrecję, Jakóbie!

— Ja też milczałem, ale sprawa stała się tak głośna...

— Jakże się ma mrs. Bellairs?

— Dobrze, wzywali ją na świadka, właściwie tutaj przyjechali, by ją przesłuchać,

— Ale nie gniewa się o to?

— Nie, czeka tylko na pana niecierpliwie.

— A jakże z polowaniem?

— Jest tu garść ludzi, którzy będą szczęśliwi, jeżeli pan ich z sobą zabierze na bażanty.

— O, nic podobnego! Przyjechałem tu by zobaczyć pana i pracować!

— Pracować! Dla Boga! Czyż się pan mało już napracował?

— Będę pisać, Jakóbie. Tak, teraz kolej na literaturę, mój stary. Zawsze chciałem zakończyć książkę jakąś efektowną historją, tak by czytelnicy mieli na co wydawać pieniądze.

— O! Opłaci im się to. Ale czy pan wspomni o Manor House Hotelu?

— Nie obawiaj się, Jakóbie. Wątek sprawy zaczął się tutaj i tutaj się skończy.

— Pan mi da jeden egzemplarz, gdy już wyjdzie z druku?

— Oczywiście przyjacielu. A cóż będzie z upiorem? Mnóstwo ludzi nie lubi domów nawiedzanych przez duchy.

— Niech pan nie wspomina o upiorze. Tak będzie lepiej.

— Nie wspominać o upiorze? Ależ to kość pacierzowa całej sprawy: Wszystko obraca się koło tego.

— No, więc pan o nim napisze.

— Ale w jaki sposób? Czy pan mi da ten sam pokój?

— Oczywiście, wszystko będzie według pańskiego polecenia. Nic się tam nie zmieniło. Mnóstwo ludzi spało w nim przez ten rok, ale nie było mowy o duchach.

Obaj panowie wypili herbatę, rozmawiając o rozmaitych rzeczach.

— Od czasu tej sprawy — oświadczył mr. Brent — moje interesy ogromnie się poprawiły. Zarobiłem przez pana mnóstwo pieniędzy, temu nie mogę zaprzeczyć — dlatego proszę, aby pan mieszkał u mnie w charakterze gościa, a nie klienta. Tak, w charakterze pożądanego gościa — i to tak długo, jak długo pan zechce.

— Nie pokłócimy się o te sprawy, mr. Brent

Jan Ringrose w pół godziny później udał się do swego dawnego pokoju i przyjrzał się dokładnie całemu urządzeniu.

— Tak! Tutaj oto zaczęła się najdziwniejsza przygoda, z jaką miałem w życiu do czynienia — powiedział do mr. Brenta.

Następnie, gdy gospodarz pozostawił go samego, detektyw skrupulatnie powtórzył wszystkie czynności, jakie wykonywał w czasie swej pierwszej bytności. Wyjął z walizy rzeczy, ułożył je w komodzie i powiesił w szafie. Na biurku, stojącem na wprost okna umieścił książki i skórzaną teczkę. Gdy w dwie godziny później rozległ się głos dzwonka zszedł na dół, do jadalni. Wkrótce ujrzał miss Manley, popychającą fotel na kółkach. Jan Ringrose powitał panią i służącą z serdeczną przyjaźnią.

— Nie postarzałyście się obie, moje panie przez ten rok ani odrobinę. Jeżeli pozwolicie, to po obiedzie przejdziemy do salonu i pogawędzimy po dawnemu

— Słusznie nam się to należy, czyż nie? — odparła mrs. Bellairs, spoglądając błyszczącemi od wzruszenia oczyma na detektywa. — Wiemy dużo o sprawie, to, co i cały świat, ale chcemy zadać mnóstwo pytań.

— Jest to zupełnie, ale to zupełnie usprawiedliwione żądanie — oświadczył Jan — ale właściwie i pani i pannie Zuzannie nie będę miał nic nowego do powiedzenia. Dotąd nie wiem sam, jak zakończyć moją książkę.

W hotelu tym razem było sporo gości, detektyw postanowił zatem spędzić wieczór w prywatnych pokojach ms. Bellairs. W pół godziny po obiedzie zjawił się u zacnej staruszki, gdzie już wszystko było przygotowane na jego przyjęcie.

— Ale jeden warunek, panie Ringrose, pan będzie palił w czasie opowiadania, dobrze?

— Rozumiem — zaczął detektyw — że pani i jej przyjaciółce jestem winien dokładne i pełne sprawozdanie z przebiegu wypadków. Miss Manley też musi wszystkiego wysłuchać. Cała sprawa przybrała ogromne rozmiary od chwili, gdy opuściłem Manor House w zeszłym roku, ale opowiadanie to ma jeden wielki brak: znakomity początek, interesujący środek, ale nie ma zakończenia. Dzieło moje nie jest spełnione i może nigdy nie będzie. Niemniej opowiem paniom w ciągu jednego lub dwóch wieczorów wszystko, co się działo ze mną i tymi dwoma ludźmi przez ten czas.

— Wiedziałyśmy, że pan o nas nie zapomni, mr. Ringrose, obie z Zuzanną byłyśmy tego pewne.

— I słusznie.

Detektyw zaczął opowiadanie. Obie damy słuchały uważnie, starając się nie stracić ani jednej sylaby. Zuzanna złożyła bezczynne ręce na kolanach, mrs. Bellairs wąchała nieustannie krople orzeźwiające.

Detektyw nie pominął ani jednego szczegółu, co mu ułatwiała doskonała i niezawodna pamięć. Przytaczał nietylko wypadki, ale teoretyczne rozważania, które w ciągu tego roku zaprzątały jego umysł. Było więc rzeczą jasną, że opowiadanie zajmie kilka wieczorów. Pierwszego dnia, gdy zegar wydzwonił północ, on dotarł zaledwie do śmierci Bittona. Trzeba było przerwać posiedzenie. Mrs. Bellairs martwiła się tą zwłoką, ale Zuzanna zaaprobowała ją żywo:

— Jest to jakby szereg ruchomych obrazów — które będziemy oglądały przez tydzień, póki nie poznamy dokładnie wszystkich bohaterów i bohaterek.

Piątego wieczoru Jan Ringrose dotarł do końca.

— A więc — mówił — wczoraj wieczorem urwałem opowiadanie na opisie nocy, spędzonej w kąpielowym domku dra Considine'a. Dziś posłyszą panie przed udaniem się na spoczynek zakończenie, jakkolwiek właściwie dalszy bieg wypadków stał się już dziś własnością publiczną. Otóż spałem tego dnia, jak zabity i nie mogłem się obudzić, choć doktor wołał na mnie i potrząsał mną. A zawsze miałem przekonanie, że jestem detektywem, który spi jednem okiem tylko. Considine odwiózł mnie do Colico, a potem w Chiavenna i Splügen Pass pożegnałem się z Włochami.

(C. d. n.)

Z obrad nad prowizorjum budżetowem

Warszawa, 13 grudnia.

Na sobotniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed południem obrady nad prowizorjum budżetowem na I kwartał 1927 wypełniły referaty sprawozdawcy pos. Michalskiego, wyjaśnienia ministra Czechowicza, oraz krótka dyskusja.

Na posiedzeniu popołudniowem po ukończeniu dyskusji ogólnej komisja przeszła do dyskusji szczegółowej i głosowania.

Art. 1 o uzupełniających kredytach na kwartał 4 ty br. przyjęto bez zmiany.

Art. 2, dotyczący prowizorjum na 1-wszy kwartał 1927 r., przyjęto jedynie z podwyżką kredytu ministerstwa reform rolnych o dalsze 4 milj. zł. Odrzucono wniosek o zmniejszenie ogólnej sumy prowizorjum do 465 milj. zł., oraz wniosek o podwyższenie o 3 milj. zł. wydatków na ministerstwo pracy i opieki społecznej, oraz o zmniejszenie budżetu ministerstwa spraw wojsk. o 7 milj. zł.

Art. 3-ci upoważniający ministra skarbu do otwierania kredytów dla ministerstwa spraw wojskowych w miarę uzyskiwania pokrycia kredytów inwestycyjnych, w wysokości 10 milj. zł. przyjęto z poprawką, że kredytami temi ma dysponować Rada ministrów.

Art. 4-ty normujący tryb otwierania kredytów, został przyjęty bez zmiany.

Art. 5, traktujący o otwieraniu kredytów nieprzewidzianych budżetem za rok 1925, względnie prowizorjami za rok 1926, przyjęto wraz z wnioskiem o dodanie postanowienia, że za przekroczenie tych kredytów każdy minister jest odpowiedzialny osobiście.

Art. 6 i 7, dotyczące upoważnienia ministra skarbu do pokrywania wydatków w okresie objętym prowizorjami dochodowemi, przyjęto bez zmiany.

Art. 8, wprowadzający podwyżkę uposażenia pracowników państwowych, przyjęto wraz z wnioskiem, aby podwyżką tą objęci zostali emeryci i wdowy i sieroty po nich.

Pozostałe artykuły, zawierające końcowe i formalne przepisy, przyjęto bez zmiany.

W ten sposób ustawa o prowizorjum budżetowem w drugem czytaniu została uchwalona. Suma prowizorjum, uchwalona przez komisję, podwyższona została do sumy 493,256.740 zł.

W zakończeniu przewodniczący oświadczył, że w związku z przyjęciem w prowizorjum postanowienia wprowadzającego podwyżkę płac urzędniczych, rząd wnosi dodatkowo do budżetu na rok 1927/28 odpowiednie postanowienia kredytów osobowych.

Trzecie czytanie prowizorjum wyznaczono na poniedziałek rano.

Pożar największej rafinerji spirytusu w Europie środkowej

100.000 hl. spirytusu spuszczono do Dunaju

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 13 grudnia. W Raab spłonęła największa rafinerja spirytusu w Europie środkowej. Szkoda wynosi 22 miljardy koron. 100.000 hl. spirytusu musiano spuścić do Dunaju w celu zapobieżenia eksplozji.

Wykrycie wielkich nadużyć na dworcu wileńskim w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Od dłuższego czasu obiegały w Warszawie w sferach kupieckich pogłoski o wielkich nadużyciach, jakie dzieją się na dworcu wileńskim. Nadużycia miały być popełniane na tle niesumiennego stosowania taryfy towarowej.

Wczoraj w związku z temi pogłoskami odbyła się rewizja na dworcu wileńskim, która potwierdziła je w zupełności. Okazało się, że w całym szeregu wypadków przesyłali kupcy towary inne, niż wymieniali je w deklaracji przewozowej.

Kiedy n. p. deklaracja opiewa, że wagon ma być użyty do przewozu cegły, przewożono nim manufakturę, albo artykuły chemiczne.

Nadużycia polegały na tem, że wyzyskiwano różnice pomiędzy taryfą na cegłę, która jest najniższą, a taryfą na manufakturę, która jest oczywiście wyższa. Urzędnicy śledczy podczas rewizji stwierdzili cały szereg podobnych nadużyć.

Stwierdzono n. p., że w jednym wagonie zamiast gipsu znajdowały się towary apteczne i kosmetyki.

W związku z tem aresztowano kilku urzędników, którzy brali udział w nadużyciach. — Dalsze śledztwo w tej bądź co bądź niecodziennej sprawie w toku.

Sprawa sprowadzenia zwłok generała Bema

Tarnów, 10 grudnia.

Zebranie ogólnego Komitetu sprowadzenia zwłok generała Bema do kraju odbyło się w sali Kasy Oszczędności. Komitet ogólny przyjął do wiadomości sprawozdanie Komitetu ścisłego z dotychczasowej działalności, którego prace postąpiły bardzo naprzód. Po odnalezieniu grobu gen. Bema w Aleppo za pośrednictwem poselstwa polskiego w Angorze, Komitet zaprosił rektora dra Szyszko-Bohusza, który wraz z przedstawicielami miasta i Komitetu wybrał w ogrodzie miejskim miejsce pod mauzoleum. Projekt mauzoleum wykonał już rektor Bohusz kosztorys został obliczony na 24 tysiące zł.

Następnie komitet z żywem zadowoleniem przyjął do wiadomości pismo Wydziału artylerji w ministerstwie spraw wojskowych, donoszące, że szef wydziału zwrócił uwagę wszystkich formacyj artyleryjskich na akcję Komitetu i jej znaczenie dla całej artylerji polskiej, gdyż w akcji tej chodzi o wielkiego generała i zwierzchniego dowódcę artylerj. Z tych względów ministerstwo spraw wojskowych poleca obchodzić w pułkach, wszystkich oddziałach i zakładach artyleryjskich akademjami, odczytami itd. dzień 10 grudnia jako rocznicę zgonu generała, nadto poleca formacjom artyleryjskim poprzeć finansowo akcję Komitetu.

Po wyborze uzupełniającym przewodniczącego Komitetu i jego zastępcy w osobach burmistrza dra Kryplewskiego i pułk. Dragata, w toku dyskusji poruszono także sprawę pogłosek, jakoby w Warszawie u niektórych czynników wojskowych pojawił się pomysł zabrania zwłok gen. Bema do Warszawy i pochowania ich tamże. Wedle informacyj udzielonych na posiedzeniu, pewni referenci wojskowi mieli podobno zastanawiać się nad tem, czy nie byłoby lepiej, aby zwłoki generała złożyć... na forcie Bema na Woli!

Rzecz naturalna, że powyższych pogłosek, dochodzących drogą prywatnych rozmów, nie można było traktować formalnie, niemniej jednak w toku dyskusji »projekty« te ocenione zostały odpowiednio, tem bardziej, że wiadome było ich podłoże. Nie trzeba jednak podkreślać, że w razie potwierdzenia się pogłosek zarówno Komitet jak i miasto umiałyby stanąć w obronie swoich praw.

Obrady Komitetu zakończyły się postanowieniami co do kotaktu z czynnikami centralnymi w sprawach formalnych.

(Powyższa korespondencja, zamieszczona w sobotę w części nakładu naszego dziennika, cofnięta została ze względów natury technicznej, i dopiero dzisiaj wchodzi w ramy pisma. Przyp. red.)

Jubileusz dra Augusta Kwaśnickiego

Podniosła i rzewna zarazem uroczystość odbyła się w sobotę po południu w auli Coll. Novi uniw. Jagiell. Oto po 50 latach wręczono drowi Augustowi Kwaśnickiemu wznowiony dyplom doktora med. Uroczystość Almae Matris sięgła poza jej mury i zgromadziła w gmachu uniwersytetu przedstawicieli szerokich sfer miasta i bardzo liczną młodzież akademicką. Ponieważ Jubilat brał czynny udział w powstaniu 1863 r., więc na Jego święto przybył także dowódca korpusu, gen. Wróblewski z przedstawicielami wojskowości, a w szczególności formacyj sanitarnych D.O.K. Nr V. i dowódca miasta płk. Augustyn. Przybył także Związek weteranów z roku 1863 z prezesem p. Krzyżanowskim. Oczywiście wypełniał salę w przeważnej części świat lekarski, zwłaszcza reprezentowany przez Tow. Lekarskie.

Wprowadzonego do auli, wśród odgłosów fanfary, przez prof. Ciechanowskiego, Jubilata powitał dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr Rosner. — Promator prof. dr Kostanecki wygłosił piękne przemówienie, podnosząc zasługi dra Kwaśnickiego nietylko jako lekarza, ale także jako bojownika za wolność narodu. Uniwersytet lwowski uczcił już zasługi dra Kwaśnickiego przez nadanie mu honorowego doktoratu. Uniwersytet Jagielloński pragnie pozatem uczcić dzisiejszego Jubilata, jako propagatora organizacyj lekarskich, dążącego do podniesienia godności stanu lekarskiego, jako wielkich zasług działacza społecznego i obywatela. Następnie dr Kostanecki, jako promotor, wręczył drowi Kwaśnickiemu nowy dyplom doktorski.

Z kolei w podniosłych słowach złożył gen. Wróblewski Jubilatowi hołd imieniem armji. Po odegraniu hymnu narodowego, prezes Związku weteranów z roku 1863, p. Krzyżanowski, złożył Jubilatowi gorące gratulacje od dawnych towarzyszów broni. Prezes Towarzystwa Lekarskiego, dr Majewski, podniósł działalność dra Kwaśnickiego jako długoletniego członka i wiceprezesa Tow. Lek., a nadto naczelnego redaktora „Przeglądu Lekarskiego", który Jubilat objął w czasie upadku, a doprowadził go do nadzwyczajnego rozwoju. Po przemówieniu prezesa Bratniej Pomocy, p. Franckowiaka, odśpiewał chór akademicki kantatę, poczem przemówił rektor, prof. Marchlewski, stwierdzając, że dr Kwaśniewski dopełnił złożonego przed 50 laty przyrzeczenia, kojąc cierpienia i przynosząc ulgę wielu jednostkom, oraz pracując dla dobra kraju i narodu.

Na przemówienia te odpowiedział dr A. Kwaśnicki bardzo piękną mową, podnosząc także ważniejsze momenta ze swojego życia.

Odśpiewanie „Gaude Mater Polonia" zakończyło tę podniosłą uroczystość.

KRONIKA

Kraków, 13 grudnia.

W czwartą rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza

W dniu 16 bm. przypada czwarta rocznica tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Wobec tego odbyło się wczoraj w województwie krakowskiem posiedzenie grona zaproszonych osób, które, po omówieniu sprawy, postanowiło powołać szerszy komitet, który ułoży program obchodu w Krakowie.

Jak nam dalej donoszą, dzisiaj o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali magistratu krakowskiego posiedzenei komitetu obywatelskiego, celem omówienia sprawy obchodu śmierci ś. p. Narutowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Dnia 16 bm., jako w czwartą rocznicę zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza odbędzie się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo. W związku z tem wyda marszałek Piłsudski specjalny rozkaz do wojska.

Zjednoczenie Związków urzędniczych

Z Warszawy donoszą pod datą 11 bm.:

W dniu wczorajszym nastąpił doniosły akt unifikacji wszystkich istniejących w Polsce Związków i Stowarzyszeń urzędniczych. Centralę Związków będzie odtąd w Warszawie.

Groźny pożar w gmachu politechniki warszawskiej

Z Warszawy donoszą:

Dziś o godz. 3 nad ranem wybuchł groźny pożar w gmachu politechniki przy ul. Polnej. Dla zlokalizowania pożaru pośpieszyło kilka oddziałów straży pożarnej. Wyrąbano część dachu na jednym z budynków. Około godz. 4 nad ranem pożar został ugaszony. Strat wynikłych wskutek pożaru dotychczas nie zdołano obliczyć.

Wielka katastrofa kolejowa

Agencja Indo-Pacyfik donosi, że w Mandżurji zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym, przyczem 25 osób zostało zabitych zaś 40 rannych.

ZMIANA AURY. Po kilku dniach jesiennej szarugi, w dniu dzisiejszym nastąpiła zmiana aury na lepsze. Niebo wypogodziło się, a słońce blaskiem zalewa miasto, Z ostatnich opadów śnieżnych nie pozostało ani śladu.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. We czwartek 16 grudnia br. o godz. 6-tej popoł. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w sali konferencyjnej magistratu na I-szem piętrze — a nie jak dotychczas w sali Tow. Wzaj. Ubezp. — Na życzenie szeregu radców m., by posiedzenia Rady m. odbywały się w magistracie, prezydent m. wydał polecenie budownictwu m. przygotowania sali konferencyjnej na posiedzenia Rady miejskiej. Po odbytem doświadczeniu i orjentowaniu się, czy posiedzenia te w magistracie odbywać się mogą, prezydent m. zadecyduje sprawę stałego odbywania posiedzeń Rady m. w magistracie.

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Rady m. obejmuje szereg spraw gruntowych, regulacyjnych, dodatek do pensyj urzędnikom i służby miejskiej, wybór członków do komisji szacunkowej podatku dochodowego, taryfę opłat gminnych od podań, wnoszonych do magistratu i inne.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. „Czarne kawy" Syndykatu dziennikarzy krakowskich budzą coraz większe zainteresowanie, co zaznacza się silnie wzrastającą frekwencją publiczności. Na ostatnim niedzielnym podwieczorku publiczność licznie wypełniająca salę kawiarni „Udziałowej", gorąco oklaskiwała obfity i doborowy program. Przemiły coferencier Marjan Senowski wiązał poszczególne numery programu nicią dowcipnej pogawędki z publicznością. Wesołe, z temperamentem odtworzone piosenki p. Orszańskiej i Kaczprowskiego, piękny śpiew p. Topolskiej, srebrzysty głosił p. Wandy Szczepańskiej, wielce obiecujący tenor młodego śpiewaka p. Purchli, pełna ekspresji recytacja p. Castory, wesoła deklamacja p. Kalinowskiej, złożyły się na całość nadzwyczaj efektowną. Akompaniament spoczywał w rękach p. Grodzickiej i p Peteckiego. (J. M.)

TERMIN NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH i kart rejestracyjnych na rok 1927, przypada, w myśl ustawy, na okres od 1 listopada do końca grudnia br. Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

ODCZYT W J. FRANCUSKIM. We wtorek 14 bm. odbędzie się w Krakowie staraniem „Alliance Francaise" bezpłatny odczyt ks. J. Davida p. t.: „L'enfant du siecle". Początek odczytu o godz. 6 wieczór w sali IV gimnazjum przy ulicy Krupniczej l. 2.

SKRZYNKI NA POPIÓŁ I ŚMIECI. Magistrat zwraca uwagę, że skrzynki na popiół i śmieci, nabywane przez właścieli realności, muszą odpowiadać ściśle typowi ustalonemu przez magistrat. — Skrzynki bowiem, które nie są dostosowane do systemu wozów autmobilowych, przeznaczonych do odwozu popiołu i śmieci domowych, nie będą odebrane przez magistrat i temsamem staną się bezużyteczne, tak, że właściciele realności będą zmuszeni nabywać nowe skrzynki, względnie już zakupione skrzynki przerabiać. Leży zatem w interesie właścicieli realności, aby ściśle przestrzegali przy nabywaniu skrzynek typu skrzynki, ustanowionego przez magistrat. Model skrzynki na popiół znajduje się w zakładzie czyszczenia miasta ul. Poselska 8, parter.

KONTROLA LICZNIKÓW SAMOCHODOWYCH Dziś w godzinach przedpołudniowych władze policyjne i wojewódzkie przeprowadziły kontrolę zegarów samochodowych. Pod kawiarnią „Esplanade" zatrzymano około 150 dorożek samochodowych.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ. Ostatni spęd bydła na targowicę miejską był nieco mniejszy niż poprzedniego tygodnia. Jakość spędzonych cieląt i trzody była średniej wartości. Ceny utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu. Popyt z powodu okresu przedświątecznego ożywiony. Ogółem spędzono 1.879 sztuk zwierząt, z czego na konsumcję miejscową sprzedano 1.756 zaś na konsumcję innych gmin kraju 81.

ARESZTOWANIE. Organa policyjne przytrzymały niejakiego Michała Nakielskiego, lat 39 liczącego, pod zarzutem kradzieży portfelu na szkodę Jana Kozioła z Woli Płowskiej w powiecie mieleckim.

WŁAMANIA. Do sklepu Czarncka przy ul. Długiej usiłował się włamać jakiś złoczyńca, który oderwał kłódki od drzwi, prowadzących do sklepu. Ponieważ drzwi były silnie zabezpieczone, sprawca nie dostał się do wnętrza, nie dał jednak za wygraną i włamał się do mieszkania, zajmowanego przez służbę sklepową, gdzie skradł garderobę i bieliznę. Następnie włamano się do jednego z kiosków prz yul. Parkowej, z którego skradziono wyroby cukiernicze i tytoń, ogólnej wartości 100 zł.

NAPAD ULICZNY. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się niejaki Antoni Grzybek, który w ulicy Karmelickiej został napadnięty przez nieznanych mu osobników. Dyżurny lekarz Pogotowia stwierdził u Grzybka przecięcie górej wargi i rany na głowie. Po założeniu opatrunku przewieziono Grzybka do szpitala.

Z sali koncertowej

ROBERT CASADESUS.

Kraków, 13 grudnia.

Żaden superlatyw nie będzie za silny w określeniu piękności miękkiego, głębokiego, śpiewnego, tonu Roberta Casadesus i jego zawrotnej, niedoścignionej techniki, którą włada z wyjątkową swobodą, pewnością i iście francuską wytwornością.

Największym atoli atutem młodego pianisty jest to korne podporządkowanie najświetniejszego, jakie sobie tylko można wyobrazić, wirtuozostwa, najwyższym celom interpretacyjnym, jakie osiąga dzięki niespotykanej w tym wieku równowadze, dojrzałości i wszechstronności artystycznej, które się ujawniły w mistrzowskiem wykonaniu Koncertu włoskiego Bacha, ostatniej Novelette oraz Papillons Schumanna, Szopenowskiej Sonaty h-mol i impresyj Debussy'ego, Ravela i Chabriera.

Wprawdzie co się tyczy Sonaty, to jej interpretacja odbiegała tu i ówdzie od przyjętej tradycji Szopenowskiej, potęga jednak i poezja gry p. Casadesus tak są wielkie, że ujarzmić są zdolne najkrytyczniejszego słuchacza, który się nie oprze czarowi tych niemal zdematerjalizowanych, a tak barwnych dźwięków, jakie się wydobywają z pod przesubtelnego, finezyjnego uderzenia artysty, stosującego przytem w sposób doskonały pedalizację w kontrastowaniu dynamicznem wszelkich możliwych odcieni od pieściwych pianissimów do porywających siłą i intensywnością brzmienia fortissimów.

Niezwykłą swą sztuką wysuwa się też dziś p. Casadesus w czołowy rząd fortepianowych arcymistrzów świata, który będzie zapewne bez zastrzeżeń entuzjazmował tak, jak naszą publiczność na swoim ostatnim recitalu. Jul. Św.

TEATR NARODOWY W „BAGATELI". Do Krakowa przyjedzie zespół artystów teatru „Narodowego" w osobach pp.: Pancewiczowej, Gromnickiej, Leszczyńskiego i Brydzińskiego, którzy czterokrotnie odegrają ostatnią nowość z repertuaru teatru „Narodowego" w Warszawie, komedję w trzech aktach Kaz. Wroczyńskiego „W miło-

snym labiryncie". — Pierwsze przedstawienie tej sztuki w Krakowie odbędzie się w piątek 17 bm.

TEATR POPULANY „NOWOŚCI". Dziś i dni następnych o godz. 7.30 wieczór operetka Benatzky'ego „Adieu Mimi" z Elną Gistedt w roli tytułowej. Operetka ta należy do atrakcyjnych nabytków repertuarowych bieżącego sezonu.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP CHENKINA z udziałem świetnej śpiewaczki, Zofji Dobrowolskiej-Pawłowskiej, artystki opery warszawskiej, odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 8 w Starym Teatrze. Program obejmować będzie najlepsze numera z pierwszego wieczoru, oraz nowe, dotychczas nieznane z bogatego repertuaru Chenkina i p. Dobrowolskiej-Pawłowskiej. Chenkin wykona również nowe żydowskie pieśni chasydzkie. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZESPÓŁ BALETOWY KRATINA Z HELLERAU, cieszący się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, przyjeżdża na tournee do Polski i wystąpi w Krakowie we środę, 15 bm. w Starym Teatrze. Ogłoszenie wieczoru tego ze wszech miar doskonałego zespołu, wywołało w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, 13 grudnia: „Akropolis" (szkolne).

Z teatru im. J. Słowackiego

„PAN DAMAZY"
Józefa Bliziúskiego, komedja konkursowa w 4-ech aktach.

Arcy-chwalebną jest rzeczą ze strony obecnej dyrekcji teatru — nie zapominać o zacnej a wytrawnej dawniejszej komedji polskiej, nietylko tej z pod pióra głównego jej mistrza Fredry, lecz także z okresu pofredrowskiego. — A więc przypomnienie niedawne Bałuckiego, teraz zaś z kolei Blizińskiego, mile ilustruje szlachetne tendencje i dbałość o kultywowanie na scenie dobrej tradycji komedjowej ze strony dyrektora Nowakowskiego. Zainteresowaniu swemu zresztą dla tego właśnie działu komedjopisarstwa polskiego dał wyraz dyr. Nowakowski w opracowaniach krytycznych właśnie granych „Grubych ryb" i „Pana Damazego" (Wyd. „Bibljoteka Narodowa"). — Tem bardziej zaś podnieść należy tę chwalebną intencję odświeżania doskonałych naszych tradycyj komedjowych, że wobec zmiany gustu dzisiejszej publiczności i jej perwersyjnego pożądania, jest to swego rodzaju bohaterstwem, czyli skokiem w pustą widownię. Żywić jednak można nadzieję, że przynajmniej młodzież szkolna (ta najserdeczniejsza część publiczności), przyjmie ochotnie tę miłą daninę teatru i uratuje kult dla polskiej komedji, zapoznając się przytem z jednym z najlepszych jej pojawów.

Artyzm zresztą tej komedji, mimo całej dawnej naiwności, jeszcze i dzisiaj potwierdza opinję sądu konkursowego w Krakowie z roku 1877, przyznającego jej pierwszą nagrodę w następujących słowach: „Przedstawia typy czysto rodzime. Jak Niemcy mają swoją komedję mieszczańską, tak my mamy komedję szlachecką... Co za prawdziwa, co za naturalna galerja postaci! Obrobienie sztuki misterne, wiele przytem świeżych myśli i sytuacyj, a cały ton sztuki nader szlachetny". — Ten ton szczególnie przemawia dzisiaj, nawet do premjerowej, już tak modnie nowoczesnej publiczności, która zwycięstwo dobra, pognębienie niegodziwości na scenie w akcie 3-cim gorąco oklaskiwana, szczerze się wzruszając, jak za dawnych, dobrych czasów. Co prawda, akt 3-ci jest w swym ruchu scenicznym najlepszy, silnie odbijając od monotonnej już dla nas dzisiaj całości, obracającej się dokoła „pieniądza", testamentu, niegodziwości i prawości ludzkiej.

Ujęcie sceniczne odpowiedziało w zupełności pięknym tradycyjom komedji. Wszystkie postaci miały swą należną barwę. P. Leliwa w postaci pana Damazego odniósł duży sukces, umiał być innym, niż w innych postaciach, bliższych mu może swą charakterystycznością, umiał wydobyć cały urok szlachetności z pod plastycznej maski opryskliwości, nigdy zresztą nieprzejaskrawionej, cały urok sui generis szlagona-ziemianina. W pierwszej parze obok postaci Damazego stanęła postać Rejenta, któremu p. Jednowski, zawsze niezrównany w rolach charakterystycznych, dał kapitalną sylwetkę. Z postacią Genia, z sympatycznym rozmachem chwyconą przez p. Niewiarowicza, weszło życie na scenę! Miłem, polskiem dziewczęciem, pełnem wdzięku serdecznego, była Helena p. Kostecka, a „tragiczna" Mańka (której postać w komedji jest jednym z bardzo ciekawych tworów artystycznych, bynajmniej niewyzyskanym w dalszym rozwoju twórczości scenicznej), otrzymała doskonałe akcenty dramatyczne w grze p. Koronkiewiczówny, tem godniejsze uznania, że roli tej odtwórczyni podjęła się niemal w ostatniej chwili. Doskonałą była także p. Tykalska p. Zalewskiej, stylową Żegociną p. Klońskiej, „czarnym" naprawdę charakterem był Antoni p. Sochy, a jego miłym, dodatnim kontrastem Seweryn p. Rozmarynowskiego. (p.)

Katastrofalny pożar teatru w Bordeaux

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bordeaux, 13 grudnia. W czasie wczorajszego przedstawienia spalił się zupełnie miejscowy teatr »Scala«.

Wybuchła nieopisana panika. Setki ludzi wyskakiwały przez okna, przyczem 20 osób odniosło rany.

Ogółem 4 osoby poniosły śmierć, a 50 zostało ciężko rannych.

Sprawy sądowe

ECHA POSTRZELENIA WYWIADOWCY POLICYJNEGO w ulicy Rakowickiej. Na wiosnę br. głośną była sprawa aresztowania notorycznego złodzieja i włamywacza, Dzierżyńskiego, w ulicy Rakowickiej. W czasie aresztowania Dzierżyńskiego przez wywiadowcę policyjnego, Madeja, dostąpił do wywiadowcy przechodzeń, nazwiskiem Antoni Michno, który skręcił wywiadowcy rękę z rewolwerem w pierś i począł naciskać dłoń, w której wywiadowca trzymał rewolwer. Rewolwer wystrzelił dwukrotnie, a jeden ze strzałów przebił na wylot pierś Madeja. W dniu dzisiejszym Michno stanął przed trybunałem orzekającym krakowskiego sądu karnego, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała. Na rozprawie oskarżony Michno tłumaczy się, że Madeja uważał za warjata i że strzały padły przypadkowo. Szereg świadków, rekrutujących się przeważnie z szumowin podmiejskich, opisuje przebieg zajścia. W rozprawie przewodniczy s. o. Lizak, oskarża prok. Miller, broni adwokat dr Woźniakowski.

O NADUŻYCIA W MARYNARCE.

Na sobotniej rozprawie w procesie Bartoszewicza, prokurator cofnął oskarżenie w stosunku dwóch podsądnych: komandora Mahuczego i por. Wojdego. Wyrok, jak oświadczył przewodniczący sądu, zapadnie dopiero w styczniu.

STUDENT BANDYTĄ

Lucjan Żaboklicki, uczestnik krwawej strzelaniny na placu Teatralnym w Warszawie, skazany przez sąd doraźny warszawski na ciężkie więzienie bezterminowe, stanął ponownie przed sądem za udział w napadzie na sklep jubilerski przy ul. Chłodnej. Sąd okręgowy skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Pogłoski o kradzieży memorjału prof. Kemmerera

W związku z wykryciem w tych dniach szajki szpiegowskiej, w której na terenie Warszawy główną rolę grał Aleksader Lamcho, pojawiło się w sobotę w niektórych pismach warszawskich sensacyjne doniesienie, że jednem z główniejszych zadań szajki było wykradzenie memorjałów prof. Kemmerera, a to na zamówienie jednego z państw ościennych przez poselstwo w Warszawie. Wykradzenia podjął się b. urzędnik ministerstwa skarbu, niejaki Budziszewski, który miał się komunikować w tej sprawie z jednym z wyższych dygnitarzy ministerstwa. Budziszewskiego aresztowano we środę. Śledztwo miało ustalić, iż memorjał Kemmerera, który mówił o stanie majątkowym Polski, a nie był do ogłoszenia, został rzeczywiście wykradziony. Mianowicie miały być skradzione 3 tomy, obejmujące ważne dokumenty.

W związku z temi doniesieniami pojawiło się ze strony ministerstwa skarbu zaprzeczenie wieściom o kradzieży, z zaznaczeniem, że wogóle nie było żadnych tajnych memorjałów Kemmerera. Mimo to niektóre pisma podtrzymują doniesienie o kradzieży.

Co do samej szajki szpiegowskiej, to ostatnio aresztowano jeszcze dwóch członków szajki: niejakiego Chrębińskiego i Edw. Hainego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Mimo oficjalnego zaprzeczenia ze strony ministerstwa skarbu, jakoby szajka szpiegowska, niedawno wykryta, miała wykraść memorjał prof. Kemmerera, »Głos Prawdy« w dalszym ciągu obstaje przy twierdzeniach, że kradzież została dokonana. Dziennik pisze między innemi, że część memorjału prof. Kemmerera, która nie miała być ogłoszona, została przez szpiegów sfotografowana.

W związku z samą aferą szpiegowską dowiadujemy się, że zatacza ona bardzo szerokie kręgi. Stwierdzić należy, że głównem zadaniem szpiegów było wykradanie aktów z urzędów państwowych.

Z kraju

KAPELUSZ KARDYNALSKI DLA NUNCJUSZA WARSZAWSKIEGO. Z Rzymu donoszą. Papież udzielił Polsce przywileju, polegającego na tem, że kapelusz kardynalski nałożony zostanie nuncjuszowi papieskiemu kardynałowi Lauriemu przez prezydenta Rzeczypospolitej. Dotychczas tylko Hiszpanja zachowała ten zwyczaj, a Francja i Portugalja otrzymała przywilej ten dopiero w ostatnich czasach. Uroczystość nałożenia kapelusza odbędzie się w Warszawie. Z Rzymu przybędzie Guardia nobile z kapeluszem i szarfami kardynalskiemi.

Jednocześnie przesłane zostaną dla nuncjusza Chiarlo, audytora nuncjatury warszawskiej, listy akredytujące go jako legata papieskiego na tę ceremonję.

ZJAZD SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY POLSKICH odbył się wczoraj w Warszawie. Jak nam telefonują, na zjeździe omawiano między innemi sprawę utworzenia centrali syndykatów z udziałem syndykatów mniejszości narodowych. Uchwał ostatecznych w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

UROCZYSTOŚĆ KUPIECKA W WARSZAWIE. Wczoraj, jak donoszą z Warszawy, tamtejsze Stowarzyszenie kupców polskich obchodziło uroczystość 20-lecia swojego istnienia. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana, poczem nastąpiła Akademja w obecności przedstawicieli rządu, licznych sfer przemysłowych i finansowych, władz, miasta i t. d. — Wieczorem prezydjum Stowarzyszenia wydało w resursie obywatelskiej obiad dla przeszło tysiąca zaproszonych gości.

WYKŁADY O LOTNICTWIE W SZKOŁACH. Zarządy warszawskich szkół średnich i powszechnych postanowiły przy pomocy Ligi obrony powietrznej państwa wprowadzić u siebie wykłady o lotnictwie oraz praktyczne zajęcia modelarskie dla uczniów.

WAGON SYPIALNY WARSZAWA—ZAKOPANE. Od czwartku 16 bm. wagon sypialny Warszawa—Zakopane (i odwrotnie), kursujący obecnie trzy razy na tydzień w pociągu pośpiesznym, odchodzącym z dworca głównego o godz. 11 wieczór, będzie kursował codziennie, aż do odwołania.

JUBILEUSZ PROF. BRUCHNALSKIEGO obchodzono we Lwowie w sobotę w sali Kopernika uniwersytetu Jana Kazimierza, przy udziale grona profesorów i licznych zastępów młodzieży. Po zagajeniu uroczystości przez profesora uniw. warsz., Bronisława Gubrynowicza, odbyła się uroczysta akademija.

CENNIK W PENSJONATACH ZAKOPIAŃSKICH. Komisarz rządu w Zakopanem, Starosolski, w porozumieniu ze starostą nowotarskim, ustanowił nowy cennik na okres od 20 bm. do 15 marca 1927 r. Taksa dla pensjonatów I-szej kategorji wynosi od 11 do 14 zł., dla II-giej kat. od 8 do 10 zł., dla III-ciej kat. od 5 do 7.50 zł. Ceny te obliczone są za pokój z całodziennem utrzymaniem pościelą i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr.; przy centralnem ogrzewaniu 90 gr. dziennie. — Za usługę 5 procent tygodniowo od rachunku.

ZAPRZYSIĘŻENIE REKRUTÓW NA ŚLĄSKU. Wczoraj przed południem w Katowicach odbyła się uroczystość zaprzysiężenia rekrutów 73 pp. — O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, poczem bataljony starych i nowych roczników wymaszerowały na rynek. Po przemówieniu płk. Drapelli, komendanta pułku, rekruci złożyli przysięgę według wyznań, katolicy, ewengelicy, prawosławni, żydzi i baptyści. Ci ostatni, w liczbie 6, złożyli przyrzeczenie. Po odegraniu hymnu narodowego, odbyła się defilada. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i komunalnych.

CHRZEŚNIAK PREZYDENTA. W miejscowości Nowa Ameryka na Pomorzu, prezydent Rzeczypospolitej zaproszony na ojca chrzestnego 12 go z rzędu syna jednego z tamtejszych gospodarzy, Hoppego. P. prezydent przysłał swojemu chrześniakowi portret z własnoręcznym podpisem, oraz 75 złotych w gotówce.

RADJOSTACJA W POZNANIU. Obecnie przystąpiono do zakładania fundamentów pod budynki i wieże nadawcze w Poznaniu. Wieże antenowe będą miały po 55 metrów wysokości.

BURZA W ZATOCE GDAŃSKIEJ. Z Gdańska donoszą, że wczoraj szalała w całej zatoce gdańskiej burza, która wyrządziła poważne materjalne szkody, które dotychczas nie są jeszcze ustalone. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W WIĘZIENIU. W więzieniu karnem na Łukiszkach wybuchł bunt więźniów komunistycznych. W więzieniu tem przebywa około 500 więźniów. Ogłosili oni głodówkę, stawiając jednocześnie fantastyczne żądania. Gdy dowiedzieli się o odrzuceniu ich postulatów na umówiony znak zaczęli walić stołkami do drzwi cel więziennych. Zarząd więzienia wezwał z miasta liczny oddział policji. Więźniowie zostali przesiedleni do oddzielnych cel. Mimo to awantury nie ustawały. Policja zmuszona była kilkunastu prowodyrów usunąć z więzienia pod groźbą użycia broni i odesłała ich do więzienia we Wronkach. Awantury ustały. Jak się okazało, były one zaaranżowane w związku z przyjazdem do Wilna angielskich parlamentarzystów z Labour Party.

Wedle dalszych doniesień z Wilna, policja stwierdziła, że podczas awantur komunistów w więzieniu usiłowano z zewnątrz przyjść im z pomocą. Grupa manifestantów otoczyła od ulicy Sierakowskiej posła Hołowacza, ruszyła pod mury więzienne, wznosząc antypaństwowe okrzyki. Publiczność usiłowała rozpędzić pochód, skutkiem czego przyszło do bójki. Poseł Hołowacz (Białorusin) został mocno poturbowany. Manifestacjom położyła koniec policja, która zagroziła użyciem broni palnej. Dokonano licznych aresztowań. Istnieje przypuszczenie, iż manifestacje zostały dokonane na rozkaz Moskwy.

Ze świata

KONGRES STOWARZYSZENIA STUDENTÓW POLAKÓW WE FRANCJI odbył się w Paryżu pod protektoratem ambasadora Chłapowskiego. Wzięli w kongresie udział delegaci organizacyj studenckich polskich w Paryżu, Nancy, Tuluzie, Lille, Strasburgu, Mulhouse i Montpelier. Akces swój zgłosiły również organizacje studenckie polskie w Dijon i Grenoble. Po dwudniowych obradach, ukonstytuowana została wspólna na całą Francję organizacja studencka polska, pod nazwą „Związek Stowarzyszeń studentów Polaków we Francji". Siedzibą zarządu głównego ma być Paryż. Postanowiono, że raz do roku ma być zwołany ogólny Kongres organizacyj. Przyszły kongres odbędzie się w grudniu 1927 r.

ZAMACH POLITYCZNY W WIEDNIU. W Wiedniu w sobotę rano nauczyciel tańców, 29-letni Borys Boszef, bawiąc w mieszkaniu emigranta bułgarskiego, dra Atanasowa, strzelił kilka razy do niego i do znajdującego się również w tem mieszkaniu Bułgara Iwanowa, nie trafiwszy jednak nikogo. Sprawcę zamachu aresztowano. Zamach miał tło polityczne. Atanasow był przywódcą rewolucyjnej federacji, organizacji macedońskiej, która idzie ręka w rękę z bolszewikami rosyjskimi, a zamach wiedeński był wynikiem tego wyroku.

CZICZERIN WE FRANKFURCIE. Jak donoszą z Frankfurtu, w sobotę w nocy przybył tam Cziczerin i bezpośrednio po swoim przybyciu udał się do kliniki prof. Jordana.

ZGON JANA RICHEPIN'A. W Paryżu zmarł dnia 12 bm. Jan Richepin, wybitny poeta francuski, członek Akademji.

POSPIECH TELEGRAFICZNY W RUMUNJI. Dzienniki bukaresztеńskie z oburzeniem notują fakt, że depesza telegraficzna, którą królowa rumuńska nadała na granicy państwa do swojego małżonka, wracając z Ameryki, została królowi doręczona już po przybyciu królowej do Bukaresztu.

DONIOSŁY WYNALAZEK KINOWY. Według doniesień „Morning Post", udało się pewnemu Anglikowi wynaleźć film niezapalny.

OLBRZYMI POŻAR. Z Tokio donoszą, że w nocy wybuchł w Numasu pożar, którego ofiarą padło 1.500 domów, czyli połowa miasta.

WYMORDOWANIE 1.200 MIESZKAŃCÓW. — „Matin" donosi z Szanghaju: Bandyci wymordowali 1.200 mieszkańców miejscowości Jung Szang. Pomiędzy ofiarami znajduje się urzędnik miejski, któremu wydarto serce, a zwłoki rzucono na ulicę miasta.

KATASTROFA PAROWCA NAFTOWEGO. — Iskrowo donoszą: W dokach Broklynu nastąpiła eksplozja na parowcu cysternowym z naftą. Parowiec zatonął, zginęło 9 ludzi załogi.

WIELKIE MGŁY W N. JORKU. Iskrowo donoszą: W sobotę wieczór panowała w porcie nowojorskim tak gęsta mgła, że czasowo udaremniła ruch w porcie.

Dalsze rewelacje angielskie o Reichswerze

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 13 grudnia. »Manchester Guardian« drukuje w dalszym ciągu swe rewelacje o niemieckiej Reichswehrze, wedle których Reichswehra popierała powstanie irlandzkie w roku 1921, posyłając powstańcom całe transporty broni.

Ogólnopolski zjazd inspektorów szkolnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Wczoraj, t. j. w niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu inspektorów szkolnych z całej Polski. W zjeździe bierze udział ponad 200 inspektorów szkolnych i wizytatorów.

Obrady zostały otwarte przez wicepremjeera Bartla, który w przemówieniu swojem m. in. stwierdził, że sprawa ustroju szkolnictwa nie jest tak łatwa, jak się wydaje rozmaitym krytykom. Eksperymentowanie w tej dziedzinie jest niedopuszczalne. Zdaniem dra Bartla należy spetryfikować poglądy, zdobyte z doświadczenia w projekcie ustawy, a następnie dopiero przedłożyć ją jak najprędzej Sejmowi. Rządowi musi chodzić o to, aby istniał stały plan działania, ażeby istniała pewność, że z chwilą zmiany ministra nie powieje w szkolnictwie nowy wiatr, a wiatrów tych było dotąd conajmniej 20.

Następnie wicepremjer Bartel przeszedł do omówienia skutków t. zw. ustawy sanacyjnej, która w szkolnictwie odbiła się na nauczycielstwie w sposób bardzo ciężki.

Wicepremjer zapewnił zebranych, że ma w planie pewne działanie, nawet ponad budżetem leżące, które umożliwi mu chociaż w części usunąć skutki ustawy sanacyjnej z ubiegłego roku i przyjść z pomocą także i inspektorom.

Po wicepremjerze przemawiali p. Kujawski z T. N. S. W. i p. Andrzejewski ze Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych, poczem wygłoszony został referat o ustroju szkolnictwa i władzach szkolnych, zakończony projektami rezolucyj. W poniedziałek rozpoczął się wczesnym rankiem drugi dzień obrad.

Uchwały Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono między innemi wniosek ministra przemysłu i handlu o wprowadzeniu w urzędach państwowych nowego formatu papieru kancelaryjnego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa reform rolnych, oraz wnioski w sprawie awansu urzędników pocztowych i telegraficznych.

Uchwalona zmiana formatu papieru kancelaryjnego, jak nam donoszą z Warszawy, ma podobno na celu względy oszczędnościowe.

Sprawa załatwiania rozporządzeń prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego rozpoczęły się dziś w południe obrady komisji konstytucyjnej i regulaminowej, nad sprawą załatwiania względnie uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Obrady odbywają się na podstawie dyrektywy, udzielonej przez marsz. Rataja na ostatniem posiedzeniu Sejmu dla ujednostajnienia trybu postępowania w wypadkach podobnych na przyszłość.

Trzecie czytanie prowizorjum budżetowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu globalną sumę wydatków, według przedłożenia rządowego, odrzucając poprawki, przyjęte w drugiem czytaniu, z wyjątkiem zmiany art. 3, dotyczącej kredytów 10 milj. zł. dla min. spraw wojsk., których wydatkowanie uzależniono od uchwały Rady ministrów i ograniczono je tem, że wydatkowanie to może być uskutecznione nie z wpływów kasowych, lecz ze wzmożonych dochodów. Utrzymano dalej skreślenie 36.000 zł. na koszta komisji dla unifikacji ustawodawstwa Kresów Wschodnich oraz skreślenie 1.2 mil. zł. na zakup fabryki »Wagon« w Ostrowiu.

Komisja przystąpiła następnie do dalszych obrad nad preliminarzem ministerstwa skarbu.

Umowa zatwierdzona podaniem ręki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 13 grudnia. Wczoraj wieczór przedstawiciele państw reprezentowanych w konferencja ambasadorów oraz przedstawiciele rządu niemieckiego zawarli umowę honorową, zatwierdzoną przez podanie ręki angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Chamberlainowi.

Ten jedyny w swoim rodzaju sposób zawarcia umowy nie jest wprawdzie bezwzględną nowością, jednak stanowi charakterystyczny rys dla postępowania przy regulowaniu spraw spornych.

Komentarze francuskie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 13 grudnia. Umowa genewska znalazła w paryskiej prasie korzystne przyjęcie. Prasa podkreśla, że również sojusznicy Francji na wschodzie, Polska i Czechosłowacja, wyrazili zupełną zgodę na tę umowę. Jedynie prasa nacjonalistyczna zarzuca rządowi zbytnie ustępstwa w interesach Francji i jej aljantów wschodnich.

Pogrzeb Pasicza

Belgrad, 13 grudnia (Avala). Wczoraj przed południem odbył się tu pogrzeb Pasicza. W katedrze patrjarcha Dymitrjew przy asystencji 6 biskupów oraz bardzo licznego duchowieństwa zainicjował uroczystości religijne, w których wziął udział król, ks. Paweł, rząd, ciało dyplomatyczne, członkowie parlamentu, wojsko, marynarka, władze, rada miejska Belgradu, jak też delegacje z całego kraju. Przemówienia wygłosili między innymi patrjarcha i prezydent skupczyny, poczem ministrowie wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecie armatniej. Trumnie asystował do pałacu król i ks. Paweł. Za trumną szła rodzina zmarłego. Wśród bardzo wielu wieńców był wieniec od króla, partji radykalnej, emigracji rosyjskiej, oraz poselstw zagranicznych. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze publiczności.

Nadeszły liczne depesze kondolencyjne od najwybitniejszych osobistości politycznych zagranicy, między innemi od marszałka Piłsudskiego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 13 grudnia.

W prywatnych obrotach efektów sytuacja bez zmiany, obroty słabe, ruch minimalny. Notowano: Zieleniewski 12.20—12.25, Górka 18, Siersza 3.10 Chybie 4.60, Piasecki 13.25, Tohan 0.24, Pha [illegible] 0.95—1.00 zł. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.70—13.80, Cegielski 13.00—13.25, Lokomotywy 2.05, Bank Polski 80.

Na rynku walut i dewiz lekkie wzmocnienie kursu, pod wpływem nieco większego zapotrzebowania. Obroty żywsze. W Krakowie dolar gotówkowy 9.01½—9.02, czeki bankowe 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.07.5—9.01.25, czeki [illegible] 9.01.35. Lwów gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02—9.02½. Katowice gotówka 9.01½—9.02, czeki bankowo 9.02½. Warszawa i Lwów w stosunku do naszych kursów nieco słabiej, pozatem nastrój podobny. Frank francuski zwyżkował w stosunku do soboty w płaceniu 36 zł za 100 franków. Bank Polski bez zmiany 8.95 gotówka, 8.98 czeki.

Zurych, 13 grudnia. (PAT.) Paryż 20.80, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.17 3/8, Belgja 72.05, Włochy 23.82½, Hiszpanja 78.70, Holandja 206.85, Berlin 123.10, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 138,35, Oslo 130.50, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.75, Praga 15.33.5, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.50, Białogród 9.13½, Ateny 6:55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.62, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211 Tendencja stała.

Wiedeń, 13 grudnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 91, Galicja 960, Fanto 113. Tendencja utrzymana.

Ze sportu

Wyniki zawodów krajowych.

Katowice. I. F. C. — Orzeł (Wełnowiec) 15:0 (6:0). Drużyna Orła wystąpiła niekompletna.

Policyjny K. S. — Slavia (Ruda) 5:2 (4:0).

Djana — Pogoń 4:3 (2:1).

Królewska Huta. Amatorski K. S. — Naprzód (Lipinz). 3:3 (2:2).

Warszawa. Skra—Marymont 2:2. Dzięki temu mistrzostwo robotnicze Warszawy zdobyła Skra.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Hakoah—W. A. C. 5:2. Rapid—Austrja 1:3. B. A. C. — Rudolfsbügel 5:1. Wacker—Slovan 2:1. Admira F. A. C. 4:2. Sportklub—Simmering 3:3.

Praga. Slavia—Vienna 2:1 (0:0). Sparta—Victoria Żiżkov 3:1. D. F. C. — Meteor VIII 6:1. S. A. F. K.—Liben 7:4. Teplitzer F. C.—Kladno 1:3.

Budapeszt. Zawody towarzyskie Ujpesti—33 F. C. 4:2 (3:1).

Pogoń, mistrzowska drużyna Polski,

wyjeżdża na święta Bożego Narodzenia do Jugosławji, dokąd została zaproszona przez H. A. S. K. z Zagrzebia. Podobno również toczą się pertraktacje w sprawie wyjazdu Cracovii na święta Bożego Narodzenia do Paryża dla rozegrania dwóch spotkań z Red Starem.

Dookoła Ligi piłkarskiej.

W związku z konferencją klubów piłkarskich z dnia 4 i 5 b. m., w wyniku której uchwalono utworzenie Ligi i przygotowano odpowiedni statut tejże, zapowiada się zacięta walka między zwolennikami otworzenia Ligi a jej przeciwnikami. Zasadniczo szereg związków okręgowych, między innemi lwowski i warszawski, stoją na stanowisku, że jedynie walne zgromadzenie P. Z. P. N. może przeprowadzić uchwałę tworzącą Ligę. Równocześnie jednak zachodzą poważne wątpliwości, by dla Ligi znalazła się większość na walnem zgromadzeniu P. Z. P. N., co musiałoby doprowadzić w konsekwencji do rozłamu.

Hockey na lodzie w Zakopanem.

W dn. 28, 29 i 30 b. m. odbędą się w Zakopanem niezwykle ciekawe spotkania hockeya na lodzie, w których wezmą udział reprezentacje Lwowa, Krakowa i Warszawy. Dzięki tym zawodom możliwe będzie wybranie wśród licznego materjału najlepszych zawodników, którzy zgodnie zareprezentują barwy polskie na zawodach hockeyowych w St. Moritz w dniu 8 stycznia p. r.

Zimowy kurs wysokogórski

urządza Sekcja Taternicka Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie w dniach 29 do 31 grudnia b. r. w Tatrach z następującym programem: Dnia 29 bm. o godz. 9 zbiórka uczestników kursu w Zakopanem w dworcu P. T. T.; od 9—10-ej pogadanka informacyjna; o godz. 15-tej wymarsz na Halę Gąsienicową. Dnia 30 bm. wycieczka kursowa na Kozi Wierch. Powrót na Halę Gąsienicową. Dnia 31 bm. wycieczka na Kościelec. Powrót do Zakopanego.

Udział w kursie dla członków Sekcji Tatern. bezpłatny, dla nie członków za opłatą 3 zł. Rynsztunek wysokogórski i narty. Członkowie Sekcji mogą pożyczyć na czas kursu sprzęt turystyczny z Sekcji. Zgłoszenia do 20 bm. u dra M. Sokołowskiego, Kraków, Lubicz 46, tel. 28, osobiste lub pisemne. Nocleg w Zakopanem w dworcu P. T. T., na Hali Gąsienicowej w schronisku P. T. T.

SPORT NARCIARSKI W WOJSKU.

W bieżącym sezonie ministerstwo spraw wojskowych organizuje trzy ośrodki narciarskie: w Worochcie, Zakopanem i w Grodnie. W Worochcie odbędą się kursy dla początkujących, a mianowicie dwa kursy oficerskie i jeden podoficerski (w styczniu i lutym — po trzy tygodnie każdy kurs), oraz kurs dla 16 członków przysposobienia wojskowego według wyboru D. O. K. W Zakopanem odbędą się dwa kursy dla oficerów (instruktorskie), jeden kurs specjalny dla dyw. górskiej (w końcu lutego), oraz 3-tygodniowy kurs dla Centr. Szk. Wojsk. gim. i sportów z Poznania.

Poza tem odbędzie się kurs dla klubów sportowych i stowarzyszeń wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, oraz kurs treningowy pod kierunkiem trenera Polskiego Związku narciarskiego. W Grodonie zorganizowany zostanie w styczniu wojskowy kurs doświadczalny na terenie nizinnym.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM W SEZONIE TEGOROCZNYM.

Na posiedzeniu zarządów S. N. T. T. i Sokola w Zakopanem ustalono następujący program zawodów narciarskich na sezon 1926—1927.

Dnia 26 grudnia 1926: Konkurs skoków. Dnia 31 grudnia: Gymkhana. Dnia 2 stycznia (niedziela) 1927 :Konkurs skoków na krokwi, org. wspólnie S. N. P. T. T. i Sokół. Dnia 9 stycznia (niedziela): bieg sztafetowy. Dnia 15—16 stycznia (sobota i niedziela): Zawody w biegu kombinowanym o mistrzostwo Zakopanego (organizuje Sokół. Dnia 23 stycznia: Trójmecz Polska-Czechosłowacja-Rumunja (org. wspóna S. N. P. T. T. i Sokół. Dnia 29 stycznia: bieg 30 kilometrów. Dnia 30 stycznia: konkurs skoków na krokwi. Dnia 14 lutego: konkurs skoków na krokwi. Dnia 17—20 lutego: Zawody międzynarodowe. Dnia 28 lutego: konkurs skoków na krokwi. Dnia 6—7 marca: bieg tatrzański i konkurs skoków; projektowanem jest nadanie tym zawodom nazwy: „Zawody o mistrzostwo Tatr polskich".

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY SZERMIERCZE

ARMJA HOLENDERSKA—ARMJA POLSKA.

Jak donoszą, podobno w kwietniu 1927 roku odbędzie się w Hadze spotkanie na szable i szpady pomiędzy reprezentacjami armji holenderskiej i armji polskiej. Każda armja wystawi drużynę, składającą się z czterech zawodników. Ze strony polskiej są brani w rachubę: porucznik Laskowski (mistrz armji w szabli i szpadzie), major Nussbaum — szpady, rotmistrz Segeda — szpady, porucznicy: Zabielski, Nycz, Berski — szable. Wyżej wymienieni odbędą przez pierwszy kwartał przyszłego roku odpowiedni trening przygotowawczy do wspomnianego spotkania w centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W meczu bokserskim w Chicago o mistrzostwo świata Mickey Walker pokonał Tiger Flowersa po 10 rundach na punkty, zdobywając tytuł mistrza świata w wadze średniej.

Wielki bieg sztafetowy na 64 mile angielskie wygrała w Nowym Jorku drużyna klubu fińsko-amerykańskiego w czasie 5.42 m. 45 sek. przed drużyną Nowy Jork Millroose AC. — W drużynie fińskiej wzięli udział Ritola i Steenross,

PIŁKA NOŻNA NA KONTYNENCIE.

W austrjackich mistrzostwach I. ligi zawodowej zaszły ostatnio nowe zmiany, gdyż kluby o starej tradycji, jak: Rapid, Vienna i Austria (Amateure) odniosły szereg świetnych zwycięstw. Tak więc dotychczasowi leaderzy B. A. C. i F. A. C. są mocno zagrożeni co do zajęcia pierwszych miejsc. Prowadzi obecnie Rapid a sa końcu tabe,li znajduje się Rudolfshügel.

W Paryżu hiszpański klub Europa pokonał zespół reprezentacyjny miasta 2:1.

W Barcelonie gościła po raz pierwszy niemiecka drużyna S. V. Fürth i pokonała słynną Barcelonę 1:0.

ERWIN STIBBE

b. mistrz Polski w boksie, wagi półciężkiej, przeniesiony służbowo do 1 p. sap. kol. do Krakowa, objął trening młodych zawodników „Cracovii", przygotowując ich do wielkich, ogólnopolskich zawodów bokserskich „Cracovii", zapowiadanych na styczeń 1927 r. P. Stibbe wyraża się nader pochlebnie o oddanym mu do dyspozycji materjale zawodniczym i ma nadzieję, że Kraków dosięgnie niedługo w tym dziale sportu poziomu najlepszej polskiej klasy pięściarskiej.



Diarjusz ekonomiczny

— **Pogłoski o rzekomo zamierzonem wydzierżawieniu monopolu** spirytusowego jakie ukazały się w prasie warszawskiej koncernowi Harriemana są nieprawdziwe, jak wyjaśniają ze sfer rządu.

— **Strajk w rafinerjach został zakończony.** Układy o podwyżkę płac zakończyły się 8%-tową zwyżką płac robotniczych.

— **Termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** na rok 1927, mija ostatecznie z końcem grudnia b. r.

— **Kopalnie węgla winny w grudniu zgłaszać zapotrzebowanie wagonów** na styczeń najpóźniej do 18 b. m. ze względu na święta Bożego Narodzenia.

— **Rząd francuski projektuje wydzierżawienie monopolu zapałczanego amerykańsko-szwedzkiemu** towarzystwu International Math Corporation. To samo towarzystwo dzierżawi monopol zapałczany w Polsce.

— **Austrja, Węgry i Czechosłowacja przystępują do międzynarodowego kartelu stalowego**, we wyniku rokowań, które toczyły się ostatnio. Warunki, pod któremi nastąpi przystąpienie nie są jeszcze znane.

— **Angielskie kopalnie węgla w południowej Walji** otrzymały po zakończeniu strajku znaczniejsze zamówienia dla kolei francuskich i egipskich w łącznej wysokości 500 000 ton.

Informacje przemysłowe i handlowe

KONWENCJA Z CZECHOSŁOWACJĄ O RUCHU GRANICZNYM. Protokul dodatkowej umowy w sprawie jednolitego wykonywania postanowień konwencji między Rzecząpospolitą Polską, a Republiką czechosłowacką z dnia 30 maja 1925 r. o ułatwieniach w małym ruchu granicznym został podpisany w Pradze dnia 7 b. m. Wszelkie kwestje sporne lub wątpliwe, dotyczące wykonania wspomnianej konwencji ureguluje ten protokół. Nadto zawiera pewne rozszerzenie tej konwencji ważne zwłaszcza dla Śląska Cieszyńskiego, oraz wykaz gmin i osad leżących w pasie granicznym po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej, wreszcie wykaz miejsc przejściowych, położonych na drogach celnych i drogach ubocznych.

EUROPEJSKI KARTEL STALOWY, A NIEOBECNOŚĆ POLSKI. Jak donosi »Petit Parisien«, w rokowaniach paryskich o przystąpienie Czechosłowacji do zachodnio-europejskiego kartelu stalowego zaszły pewne komplikacje wskutek niejawienia się do rokowań delegacji polskiego przemysłu żelaznego. Oczekują, że kartel ten zajmie takie stanowisko, że Czechosłowacja bezwzględu na stanowisko Polski będzie dopuszczona do kartelu.

ZWYCZAJNE ZEBRANIE RADY BANKU POLSKIEGO obejmowało następujące najważniejsze sprawy: Po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisyj rady rozważono szczegółowo kierunek dalszej działalności walutowej i kredytowej Banku, zatwierdzono budżet wydatków banku na r. 1927 w sumie 22, 400.000 zł wobec 19,800.000 na r. b. Ustalono budżet budowlany w sumie 1,5 mil. zł.

NIEMIECKI WĘGIEL KONKURUJE Z POLSKIM NA TARGACH EKSPORTOWYCH. Zarząd niemieckich kolei celem ułatwienia konkurencji z węglem z polskiego Górnego Śląska obniżył taryfę przewozową dla węgla wywożonego z niemieckiego Śląska do Czechosłowacji, Austrji i Węgier.

BIURO ZJAZDÓW INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W POLSCE uchwaliło powołać do życia pierwszy ogólno-krajowy zjazd oszczędnościowy, odbyty niedawno w Warszawie. Zadaniem biura będzie utrzymanie kontaktu pomiędzy instytucjami i organizacjami oszczędnościowemi, badanie warunków i metod pracy tych organizacyj, koordynowania akcyj szerzenia idei oszczędności, opracowywanie projektów jednolitych zasad działalności wkładowo-oszczędnościowej i lokacyjnej, utrzymywanie stałego kontaktu z pokrewnemi organizacjami zagranicznemi, reprezentowanie organizacji zrzeszonych wobec władz i organizacyj o charakterze społeczno-gospdarczych w kraju i zagranicą i t. d.

OBNIŻENIE DYSKONTA DLA WEKSLI ZAGRANICZNYCH W BANKU POLSKIM. Bank Polski pobierał od dyskonta weksli zagranicznych z terminem do 3 miesięcy 8 procent, a z terminem płatności od 3—6 miesięcy maximum 10 procent. Stawka ta będzie obecnie w te nsposób zmieniona, że weksle zagraniczne z terminem do 6 miesięcy dyskontowane będą na 8 procent rocznie. Liczba weksli, protestowanych w Banku Polskim, uległa dalszemu zmniejszeniu. Stosunek weksli zaprotestowanych do portfelu wekslowego Banku P. wynosił w miesiącu listopadzie około 2 procent .— Względnie korzystny ten stosunek osiągnięty został dzięki ostrożnemu przyjmowaniu materjału wekslowego i ogólnej poprawie stosunków w firmach, mających ,czy to pośrednią, czy też bezpośrednią styczność z instytucją emisyjną.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.